

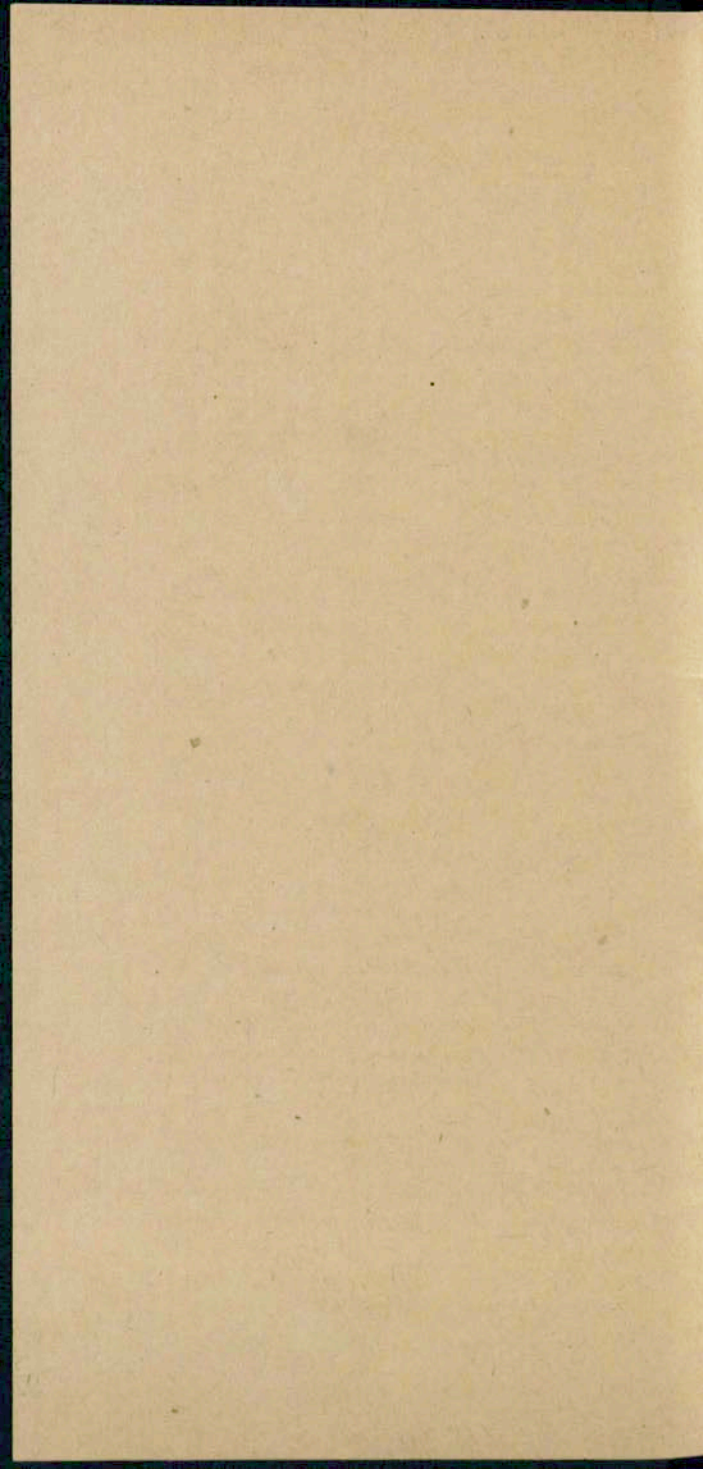
PAŃSTWOWE
TEATRY
DOLNOŚLĄSKIE
JELENIA GÓRA—WAŁBRZYCH

ARCHIWUM

Państwowego Teatru Dolnośląskiego
w Jeleniej Górze

Nr.: **249** L.M. Montgomery

**Ania z Zielonego
Wzgórza**



L. M. Montgomery i jej powieści

Lucy Maud Montgomery (1874-1942) urodziła się w Kanadzie na Wyspie Księcia Edwarda. Tam spędziła dzieciństwo, wychowywana po śmierci matki przez dziadków, na starej farmie, oddalonej o 11 mil od stacji kolejowej, 24 godziny od miasta, ale zaledwie pół mili od brzegu morza. Tam też rozgrywa się akcja wszystkich jej powieści późniejszych. Bo chociaż od chwili zamążpójścia zamieszkała w Toronto, do końca życia — jak wspomina w liście pisanym na krótko przed śmiercią do swoich wydawców — w marzeniach i snach powracała zawsze na tę „jedyną w świecie wyspę”.

Z listu tego dowiadujemy się również, że L. M. Montgomery już jako dziecko z zapalem oddawała się lekturze, sama pisywała wiersze i opowiadania, a gdy miała lat piętnaście po raz pierwszy wydrukowano jej poemat w miejscowej gazecie.

W czasie studiów na uniwersytecie w Halifax w Nowej Szkocji, czy później, w ciągu trzech lat pracy nauczycielskiej nie zrezygnowała ze swoich zamiłowań i ambicji literackiej.

A oto co mówi o narodzinach „Ani z Zielonego Wzgórza”.

„Kiedyś przeglądając brulion, w którym zapisywałam rozmaite krótkie wątki, znalazłam wyblakłą notatkę sprzed wielu lat. „Starzy ludzie chcieli wziąć z sierocińca chłopca, przez pomyłkę przysłano im

dziewczynkę". Pomyślałam wtedy, że mógłby to być niezły temat powieści. I tak powstała „Ania z Zielonego Wzgórza”. Przypuszczałam, że książka spodoba się podlotkom. Okazało się, że o swej sympatii do Ani pisali do mnie także starzy pionierzy z australijskich puszczy, mahometkańskie dziewczęta z Indii, misjonarze z dalekich klasztorów, premierzy Wielkiej Brytanii i... wszyscy rudzielcy z całego świata”.

Książka ta istotnie zyskała niezwykłą popularność, stając się najbardziej znaną, dziś już klasyczną pozycją literatury dla młodzieży, zwłaszcza dla dziewcząt, autorce natomiast w historii dziedziny literatury zapewniła trwałe miejsce.

Znany pisarz amerykański Mark Twain twierdził, że nie zna drugiej powieści, która by równie prawdziwie i pięknie opisywała życie dziecka.

„Ania z Zielonego Wzgórza” tłumaczona na wiele języków, w 1935 r. sfilmowana, wciąż znajduje chętnych i wdzięcznych czytelników.

W Polsce przed wojną doczekała się ośmiu wydań, po wojnie, po pięćdziesięciu blisko latach od chwili, gdy po raz pierwszy ukazała się w Kanadzie (1908), trzykrotnie została wydana i dwukrotnie wystawiona w Teatrze młodzieżowym Telewizji Warszawskiej.

...Czy można być długo smutnym na świecie, gdzie wiosną rosną przylaszczki, a w zimie drzewa stoją w bieli”? — pyta Ania, a jej prostota i uczciwość, jej bogata wyobraźnia i dobre serce muszą rozbroić najbardziej nawet sceptycznego czytelnika lub widza, któremu ta impulsywna i wrażliwa dziewczynka wydawałaby się dziś zbyt naiwna. Wprawdzie Ania nie może już być dla nas wzorem młodej dziewczyny godnej bezkrytycznego naślada-

dowania, byłby to bowiem wzór niepełny, mimo to wciąż jeszcze znajduje sobie wszędzie przyjaciół. A udaje jej się to od wielu lat, bo jej urokowi ulega trzecie już pokolenie: waszych babek, matek, a teraz i wasze.

Bawią nas przygody, niestworzone pomysły i fantazje Ani, wzrusza nas i rozczula jej szczerość, ufność, entuzjazm i zapał, budzi uznanie i szacunek jej uczciwość, odwaga i energia.

„Każdy powinien mieć w życiu jakiś cel — mówi Ania — i dążyć do niego wytrwale. Tylko należy się przedtem upewnić, czy jest to cel godny zabiegów... Ach, jak przyjemnie mieć wyższe dążenia! Jakże się cieszę, że mam ich tyle! A najlepsze jest to, że się nigdy nie kończą. Załedwie osiągnęłaś jeden cel, już inny, wyższy jeszcze ukazuje się w dali... I to właśnie czyni życie tak miłym”!

Lubimy Anię, bo potrafi cieszyć się i smucić całą duszą, potrafi współczuć, buntować się, pięknie marzyć i rozsądnie myśleć, bo każdą chwilę przeżywa mocno i głęboko, bo popełnia zwykle ludzkie błędy i pomyłki, doznaje porażek, ale nie poddaje się i wciąż pełna dobrej woli wytrwale realizuje swe zamierzenia. A przede wszystkim podbija nasze serca swym przyjacielskim stosunkiem do ludzi i swą nienasyconą ciekawością życia, które chłonie żarliwie, pełna zachwyty i niezachwianej wiary, że żyć warto.

„Jesteśmy bogate! Mamy szesnaście lat i całe życie przed sobą. Jesteśmy szczęśliwe!... Życie jest piękne!” — powtarza Ania, a my starajmy się uwierzyć tym słowom, nieco ostrożniej formując jej myśli: Życie może być piękne, zależy to przede wszystkim od nas samych.

Obecna premiera jest pierwszą próbą wykorzystania tego wyjątkowego utworu

dla potrzeb teatru. Próba ta została podjęta z myślą o wydobyciu tych wszystkich wartości, które po wielu latach pozostały do dziś żywe i cenne. Bez trudu dały się usunąć w cień te sprawy, które współczesnej młodzieży wydałyby się zapewne przebrzmiałe i zdezaktualizowane a pewne obce nam już poglądy aktorki można było potraktować raczej jako ciekawostki obyczajowe. Jak na ówczesne czasy powieść zawiera wiele momentów postępowych, jak: poszanowanie ludzkiej pracy, bunt przeciw konwenansom, szukanie szerszych horyzontów dla ludzkiej myśli itp. Mówi o rzeczach prostych, zwykłych, codziennych, a zawsze istotnych dla człowieka: o przyjaźni, o miłości, o rodzinie, o przyrodzie, o pracy, o nauce. Nasycona uczuciem, głosi optymistyczną wiarę w sens życia i wiarę tę przekazuje w sposób bezpośredni, ciepły, sugestywny.

Dlatego wartość tej książki — okazała się nieprzemijająca.

Bohaterowie „Ani z Zielonego Wzgórza” są nam bliscy i długo pozostają w naszej pamięci: zarówno rzeczowa, pozornie oschła Maryla, cichy dobroduszny Mateusz, wierna przyjaciółka Ani Diana, a przede wszystkim sama Ania, która potrafi żyć prawdziwie, intensywnie i pięknie.

Warto więc dziś poznać, lub przypomnieć sobie Anię z Zielonego Wzgórza, tę rudowłosą i piegowatą dziewczynkę, przyslaną ongiś z sierocińca przez pomyłkę zamiast chłopca, warto ją zrozumieć, polubić i na nowo się z nią zaprzyjaźnić.

Krystyna Zawadowska

(Artykuł z programu Państwowego Teatru
im. S. Jaracza w Olsztynie — Elblągu)

Rozstrzygnięcie konkursu rysunkowego dla dzieci

Jury konkursu rysunkowego dla dzieci zorganizowanego przez P. Teatr Dolnośląski rozpatrzyło wnikliwie wszystkie nadesłane rysunki i w wyniku przyznało następujące nagrody:

W grupie dzieci młodszych

I nagroda

Anna Montulo — Jelenia Góra
Ryszard Kaczmarek — Wałbrzych

II nagroda

A. Antoszewski — Jelenia Góra
Grażyna Kowalska — Wałbrzych
Grażyna Śliwa — Jelenia Góra

W grupie dzieci starszych

I nagroda

Janusz Lozer — Jelenia Góra MDK

II nagroda

Alina Kulczyk — Jelenia Góra MDK

III nagroda

Halina Lozer — Jelenia Góra MDK
Alina Kulczyk — Jelenia Góra MDK

Wszystkie nadesłane rysunki były przez dłuższy czas eksponowane na foyer Teatru w Jeleniej Górze.

PAŃSTWOWE TEATRY DOLNOŚLĄSKIE

Jelenia Góra — Wałbrzych

Dyrektor i Kierownik artystyczny — Danuta Bleicherówna

L. M. Montgomery

Ania z Zielonego Wzgórza

(Anne of Green Gables)

sztuka w 16 obrazach (3 aktach)

Adaptacja: Andrzej Konic

Przekład: R. Bernsteinowa

OSOBY

<i>Ania Shirley</i>	— BARBARA MEDWECKA
<i>Maryla Cuthbert</i>	— ZOFIA FRIEDRICH
<i>Mateusz Cuthbert</i>	— MICHAŁ LEŚNIAK
<i>Diany Barry</i>	— BARBARA MURAWIANKA
<i>Małgorzata Linde</i>	— STANISŁAWA SIEDLECKA
<i>Gilbert Blythe</i>	— JACEK MEDWECKI

Reżyser:

JOLANTA SKUBNIEWSKA

Scenograf:

ANNA SZELIGA

Asystent reżysera i układ tańca

JACEK MEDWECKI

Opracowanie muzyczne

BOGDAN DOMINIK

Tekst piosenki Ani: DANUTA BLEICHERÓWNA

Kontrola tekstu

JANINA WRONOWSKA

Przedstawienie prowadzi

JÓZEF TAMSKI

Premiera 3 kwietnia 1964 roku w Wałbrzychu

Canto

O Zaciszu Słowika
Nad sadzawką Jasnooką.
Gdzie kwitną astry
i wiatr szumi wysoko —
gdzie Zwierciadło Elfów
lśni tęczą maleńką
Spiewaj moja wesola
Spiewaj moja piosenko! —

Refren

Piękne jest Zielone Wzgórze —
Poetyczne płyną chwile —
Kocham brzozy smukłe, kocham
Mateusza i Marylę!

O Dolinie fiołków —
O Aleji Zakochanych —
O wielkim lesie
niech głos wiatru poniesie
Nad wierzchołki klonów
piosenkę zieloną —
Spiewam fiołkom pachnącym
Spiewam drzewom szumiącym.

Piękne jest Zielone Wzgórze —
Poetyczne płyną chwile —
Kocham tutaj wszystko —kocham
Mateusza i Marylę!

Canto

O Zaciszu Słowika
Nad sadzawką Jasnooką.
Gdzie kwitną astry
i wiatr szumi wysoko —
gdzie Zwierciadło Elfów
lśni tęczą maleńką
Spiewaj moja wesola
Spiewaj moja piosenko! —

Refren

Piękne jest Zielone Wzgórze —
Poetyczne płyną chwile —
Kocham brzozy smukłe, kocham
Mateusza i Marylę!

O Dolinie fiołków —
O Aleji Zakochanych —
O wielkim lesie
niech głos wiatru poniesie
Nad wierzchołki klonów
piosenkę zieloną —
Spiewam fiołkom pachnącym
Spiewam drzewom szumiącym.

Piękne jest Zielone Wzgórze —
Poetyczne płyną chwile —
Kocham tutaj wszystko —kocham
Mateusza i Marylę!

Z życia teatru

W ramach wymiany teatralnej w celu zapoznania publiczności jeleniogórskiej z osiągnięciami innych teatrów — dnia 11 października 1963 roku P. Teatr Polski z Wrocławia dał dwa przedstawienia sztuki Brandysa pt. *Incarno*, a 8 i 9 lutego br. występował trzykrotnie ze sztuką Cromelyncka — „*Poranek trzeciego dnia*”.

Dnia 17, 18 i 19 marca 1964 r. P. Teatr Rozmaitości z Wrocławia wystąpił w Jeleniej Górze z bajką dla dzieci pt. „*Czerwone pantofelki*” J.C. Andersena i dla starszej publiczności sztuką pt. „*Cud w Alabamie*” W. Gibsona.

W dniach od 25 lutego do 1 marca br. na scenie Teatru w Jeleniej Górze występował P. Teatr Lalek z Wałbrzycha — dając dla młodszych widzów Jeleniej Góry 11 przedstawień bajki pt. „*Maski Mistrza Fantaski*”.

Na tej samej zasadzie P. Teatr Dolnośląski wystąpił dwukrotnie dnia 5 stycznia br. w Teatrze Polskim we Wrocławiu ze sztuką „*Pochopne serce*” J. Patricka. Występ Teatru Dolnośląskiego cieszył się dużym powodzeniem i uzyskał bardzo pochlebną recenzję w Polskim Radio.

Dnia 14 i 15 marca br. Teatr Dolnośląski dał we Wrocławiu w Teatrze Kameralnym 3 przedstawienia „*Ich czworo*” Zapolskiej. Frekwencja stuprocentowa!

Zmiany w zespole artystycznym

Dyrekcja Teatru w Jeleniej Górze już po rozpoczęciu nowego sezonu pozyskała nowych aktorów: ze Szczecina przyszedł Zygmunt Tadeusiak, z Zielonej Góry Bogusław Jerke, a od 1.IV. z Katowic Leszek Mazurkiewicz.

Nowe premiery

W przygotowaniu są nowe sztuki, których premiery przewidziane na m. kwiecień — a mianowicie:

PORTRET — współczesna sztuka Jana Pawła Gawlika

HEDDA GABLER — Ibsena.

Kierownik techniczny
MIECZYSLAW KULCZYK

Brygadier sceny
WACŁAW GRYNCEWICZ

Światło
WOJCIECH BAŁOS

Kierownik sceny
TADEUSZ TEKIELA

Rekwizytor
CZESŁAW TATARA

Kierownicy pracowni:

damskiej i męskiej krawieckiej
IRENA NOWAKOWA

stolarskiej
FRANCISZEK NOWAK

malarskiej
HELIODOR JANKOWSKI

tapicerskiej
WIKTOR GODYŃ

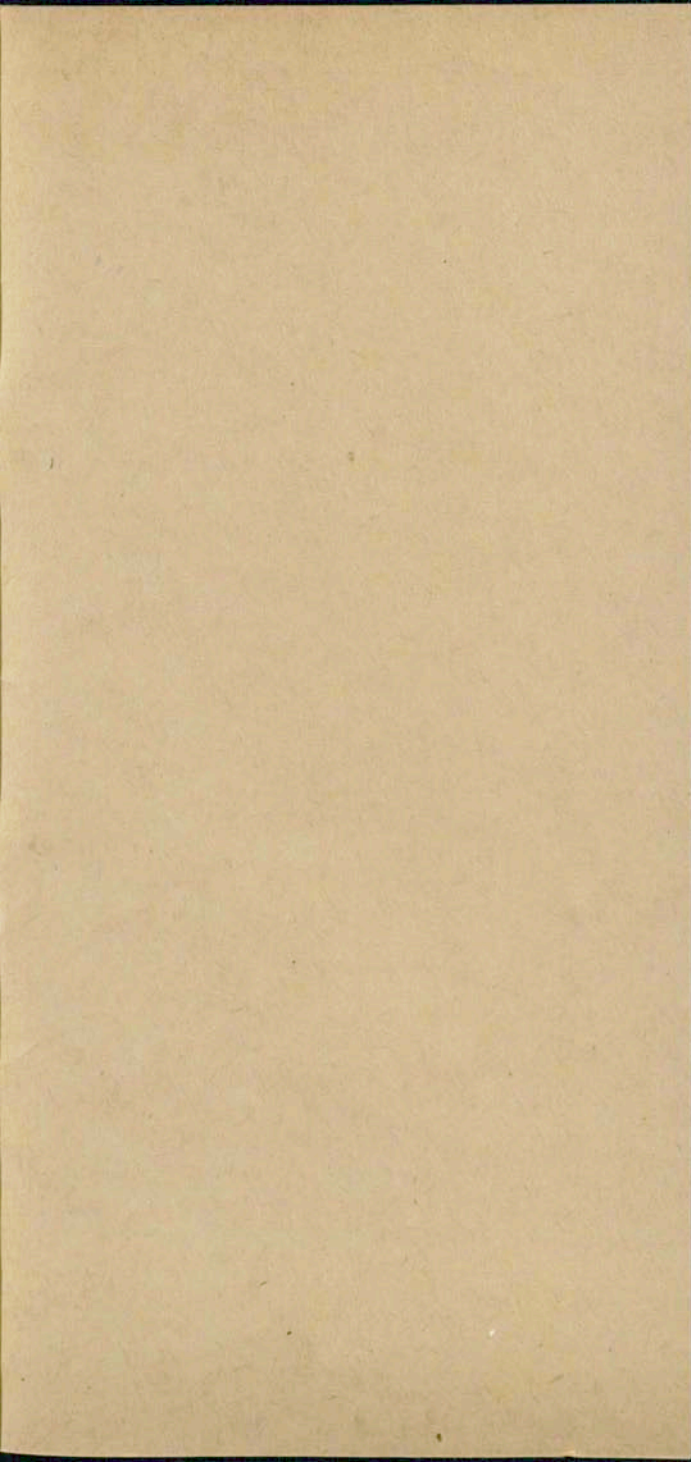
modelarskiej
HENRYK MOTEKAT

szewskiej
ALEKSANDER DRAL

perukarskiej
JÓZEFA GRABOWSKA

elektrotechnicznej
BENEDYKT ZIENTALAK

zdjęcia
EMIL LONDZIN



Cena 2,- zł